Cena numeru 10 groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr. na str. 2-łam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr. Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok II. | Nowemiasto n. Drwęcą, sobota dnia 1. czerwca 1935 r. | Nr. 65

Czerwcowa Rata Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej.

Zakończona dnia 10 maja subskrypcja Pożyczki Inwestycyjnej dała imponujący rezultat. Osiągnęła bowiem sumę 266.000.000 zł. Pamiętamy, że ustawa sejmowa upoważniała ministra skarbu do rozpisania pożyczki wewnętrznej w wysokości 200 miljonów zł., a rozpisując tę pożyczkę minister skarbu preliminował tylko 150 miljn. zł. Ofiarność zatem społeczeństwa przekroczyła tę preliminowaną kwotę o przeszło 110 miljonów.

Był to objaw trafnego zrozumienia przez ogół społeczeństwa hasła Marszałka Piłsudskiego o „wyścigu pracy", była to zatem aprobata dla tez nowej Konstytucji, uchwalonej 23 kwietnia, a więc w przeddzień subskrypcji — tez, opiewających, że praca jest podwaliną rozwoju Państwa i każde pokolenie musi się wysiłkiem swej pracy przyczynić do tego rozwoju.

Społeczeństwo dało odpowiedź na uchwaloną w przeddzień konstytucję, przeznaczając 266 miljonów złotych na fundusz, mający przez szereg inwestycyj publicznych dać pracę wielkiej rzeszy bezrobotnych, a zarazem stworzyć realne wartości naszej rodzimej wytwórczości. Bo przecież te pieniądze pójdą na cele, których potrzeba jest oczywista i piekąca. Musimy bowiem rozbudować nasze zawstydzająco skromne — jeśli je zostawimy z państwami zachodniemi — arterje komunikacyjne, musimy stworzyć gościńce, zbliżające daleką prowincję do centrów przemysłu, do wielkich skupisk ludności. Musimy ujarzmić nasze potoki górskie, przysparzające nam niemal rok rocznie tyle szkód, nurty rzek osadzić w stałych korytach, usprawnić arterje wodne, by służyły wymianie towarów. Musimy wreszcie stworzyć szereg budowli publicznych, a więc czynić ten dział wytwórczości — budownictwo — który najwięcej daje zatrudnienia rękom ludzkim, a zarazem wciąga w orbitę największej działów przemysłu (cegielnie, cementownie, przemysł żelazny, szklany, stolarski itd.),

Po wielkim sukcesie pożyczki z r. 1933. kiedy to chodziło o uchronienie budżetu Państwa przed deficytem — supskrypcja Pożyczki Inwestycyjnej w maju 1935 była drugim wielkim plebiscytem, w którym uczestniczyły najszersze warstwy społeczeństwa.

Wydobył ten plebiscyt na jaw i zrealizował w czynie tkwiący w masie polskiej instynkt miłości Ojczyzny i gotowość do ofiarnej służby. A zarazem przez masowy udział w subskrypcji społeczeństwo wyraziło swą zdecydowano aprobatę dla całej dotychczasowej państwowej polityki gospoparczej, zamanifestowało bezwzględne zaufanie dla czynników rządowych. Swiadczy o tem wymowa cyfr: jest to sprawdzianem bezwzględnego zaufania, jeśli rząd preliminuje 150 miljonów, a społeczeństwo dostarcza 266 miljonów.

W najbliższych dniach przypada dla tych, którzy zadeklarowali wpłatę swego udziału w pożyczce w 10-ciu ratach, termin wpłacenia raty czerwcowej. Nie ulega wątpliwości, że wpłata obejmie 100 procent subskrybowanych kwot. Ze nie będzie wyjątków, ani, opieszałości, ani przejawów „słomianego ognia". Już choćby ze względu na charakter tej pożyczki.

Jest ona bowiem przeznaczona na roboty.

Ma miesiąc w miesiąc zasilać rozpoczęte już i planowe rozwijające się roboty. Dla każdej z nich ułożono plan, zmobilizowano siły, zamówiono potrzebne materjały, ustalono terminy dostaw. Byłoby pokrzyżowaniem tych planów i wprowadzeniem chaosu w ich wykonanie, gdyby subskrybowany pieniądz nie wpływał z absolutną regularnością i w przewidzianych rozmiarach.

Nie wolno więc dopuścić, aby miał pójść na marne najdrobniejszy choćby ułamek zbiorowego wysiłku.

Stajemy do apelu czerwcowej raty Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej.

Drugie polskie zwycięstwo wyborcze w Czechosłowacji.

CIESZYN Wybory niedzielne do przedstawicielstw krajowych i powiatowych wykazały ponowne wielkie wyrobienie narodowe Polaków w Czechosłowacji.

Przy wyborach do morawskiego sejmu krajowego uzyskała lista polska według ostatnich obliczeń 26.823 głosy, a zatem o niespełna 2000 mniej niż do parlamentu.

Jeżeli się zważy, że do sejmów krajowych wybiera się dopiero od 24-ego roku życia, a do parlamentu już od 21-ego to nie utracono zupełnie żadnego głosu, a może nawet jeszcze zyskano.

Lista polska była zblokowana z listą czeskich agrarjuszy, w których klubie był dotychczasowy poseł do sejmu Karol Junga.

Dzięki temu zblokowaniu i wskutek wielkiej liczby głosów należy uważać Jungę za wybranego. Ostatni raz był posłem z nominacji, ponieważ 1/3 część reprezentantów tak sejmu krajowego, jak i sejmików powiatowoch była nominowana.

Wybór posła polskiegn do sejmu krajowego jest wielkiem zwycięstwem. Do sejmików powiatowych zdobyto razem polskich głosów 29.327.

Henlein w Czechach komuniści na Rusi.

PRAGA, Wyniki wczorajszych wyborów do sejmików krajowych i powiatowych, jeżeli idzie o obóz czeski wykazują w porównaniu z wyborami parlamentarnemi z dnia 19 bm. przedewszystkiem duży wzrost głosów, oddanych na listę stronnictwa agrarnego w Czechach.

Grupy konstytucyjne B.B.W.R. zakończyły prace.

Srednie wykształcenie będzie dawało prawo czynnego wyboru do Senatu.

Na posiedzeniu przedpołudniowem grupy konstytucyjne BBWR. Sejmu i Senatu zakończyły prace nad projektami ordynacji wyborczej do Sejmu i do Senatu oraz projektem ustawy o wyborze Prezydenta Rzplitej. Projekty, przyjęte jednomyślnie przez grupy nie uległy większym zmianom. W projekcie ordynacji wyborczej do Sejmu wprowadzono poprawkę, która pozwala na wprowadzenie do komisji wyborczej przedstawiciela 500 obywateli, którzy zgłoszą odpowiedni wniosek wierzytelnie podpisany.

W ordynacji wyborczej do Senatu rozszerzono czynne prawo wyborcze, przyznając je poza wyborcami z tytułu zasługi i zaufania wszystkim obywatelom, mającym prócz cenzusu wieku, cenzus ukończonego wykształcenia średniego.

Krwawa bójka w radzie miejskiej w Łodzi.

Gorszący popis rozgorączkowanych partyjników.

ŁODZ Na wczorajszem posiedzeniu Rady Miejskiej w czasie trzeciego czytania budżetu doszło do gwałtownych zajść.

Po uchwaleniu subsydjum dla teatru miejskiego, radny Urban z P. P. S. krzyknął: „precz z polskimi hitlerowcami".

Po okrzyku tym rozpoczęła się wrzawa na ławach Stronnictwa Narodowego. Radni wznieśli krzesła do góry i rozpoczęła się bójka. Najczynniejszy udział w niej wzięli radni Czernik, Kożuchowski i Kowalski, wszyscy z Stronnictwa Narodowego.

Najbardziej ucierpiał radny Nutkowski z „Bundu", lżej ranni zostali radni Goliński z P. P. S. i Mincberg, prezes gminy starozakonnych w Łodzi. Ranni są również radni Kwiatkowski i Semicki, obaj ze Stronnictwa Narodowego oraz Puss i Fajn z Frakcji Zydowskiej.

Przewodniczący był zmuszony przerwać posiedzenie. Porządek na sali przywróciła dopiero policja, którą wezwał Komisarz Rządowy inż Wojewódzki.

Do cięźej rannych wezwano pogotowie ratunkowe.

Uroczystości ku czci Marszałka Piłsudskiego w Uniwersytecie Poznańskim.

W jednej z sal umieszczone będzie popiersie Marszałka.

POZNAN. Senat Akademicki Uniwersytetu Poznańskiego uchwalił jednomyślnie celem uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego, który był doktorem honoris causa tego uniwersytetu, umieścić w głównej nawie pierwszego piętra Collegium Minus popiersie z bronzu Marszałka.

Uroczyste odsłonięcie popiersia wraz z aktem realizacji ufundowania stypendjum naukowego im. Józefa Piłsudskiego i akademickiego Marszałka, odbędzie się z początkiem roku akademickiego, t. j. w pierwszej połowie października r. b,

Ciężka sytuacja finansowa i polityczna we Francji.

PARYŻ. Projekt szerokich pełnomocnictw dla rządu, mających ustanowić rodzaj dyktatury finansowo-gospodarczej dla obrony franka, został przyjęty w poniedziałek w ciągu trzygodzinnego posiedzenia rady ministrów.

Wobec zastosowania pilnej procedury, decydująca dla losów gabinetu Flaudina dyskusja w Izbie rozpocznie się piątek, a najpóźniej w przyszły poniedziałek.

Niezwykła doniosłość projektu wynika z krytycznej sytuacji skarbowej, wywołanej deficytem budżetowym, który łącznie z niedoborami kolei dosięga 10 miljardów franków i który ostatnio powiększa się w fantastycznym rytmie po pół miljona franków na godzinę. Doszło do tego, że państwo stoi wobec bezpośredniej groźby zawieszenia wypłat.

Dla charakteryzowania przyczyn powyższego stanu rzeczy wystarczy powiedzieć, że w ciągu ostatnich 7-miu lat wydatki państwowe wzrosły we Francji, głównie na skutek demagogji partyjnej o 11 miljardów franków, podczas gdy suma dochodu społecznego zmniejszyła się w tym czasie o przeszło 67 miljardów.

Pomimo tych i tym podobnych dysproporcyj frank francuski pozostały nadal technicznie niewzruszalny, gdyby mu nie zagroziło ostatnio nagłe zmniejszenie pokrycia. Otóż od miesiąca złoto ucieka z Banku Francuskiego w tempie około jednego miljarda na tydzień.

Konferencja na Zamku w sprawie zużytkowania Pożyczki Inwestycyjnej.

WARSZAWA. w dniu 28 maja o godz. 5-tej po poł. odbyła się na Zamku u p. Prezydenta Rzplitej z udziałem p. premjera i interesowanych ministrów konferencja w sprawie zużytkowania Pożyczki Inwestycyjnej oraz zagadnień związanych z polityką zbożową i hodowlaną. Dzisiejsza konferencja była jedną z kilku kolejnych konferencyj, które mają się odbywać w dniach najbliższych.

5-miljardowa pożyczka wewnętrzna w Stanach Zjednoczonych.

WASZYNGTON. Sekretarz skarbu Morgenthau podał do wiadomości, że w najbliższym czasie nastąpi emisja 3 proc. obligacyj z terminem płatności 1946 roku na ogólną sumę 5 miljardów dolarów.

Zestawiając zapowiedź nowej emisji na olbrzymią kwotę 5 miljardów dolarów z pogłoskami o rozpoczęcie w Stanach Zjedn. otwartego kursu inflacyjnego, szczególnie należy podkreślić moment, że ostatnio przyjęty przez Izbę reprezentantów „Banking bill" ułatwia lokowanie w bankach papierów państwowych.

Ulica Wjazdowa w Poznaniu otrzymała nazwę Al. Marszałka Piłsudskiego.

PONAN. Magistrat miasta Poznania uchwalił w dniu 28 maja nazwać ulicę Wjazdową i część ulicy Zwierzynieckiej i św. Marcina na odcinku przylegającym do obecnej ulicy Wjazdowej Aleją Marszałka Piłsudskiego.

W dziesiątą rocznicę elekcji Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego.

Dziś mija 9 lat od chwili, gdy profesor Ignacy Mościcki został wybrany po raz pierwszy Prezydentem Rzeczypospolitej.

Dnia 31 maja 1926 Zgromadzenie Narodowe wybrało Głową Państwa Marszałka Piłsudskiego. Wyboru nie przyjął — wskazał natomiast na prof. Mościckiego jako na osobę najgodniejszą i najodpowiedniejszą.

„Gdym zdecydowany nie przyjąć urzędu Prezydenta — oświadczył dnia 1 czerwca 1926 publicznie Marszałek — myślał o innych kandydaturach, dobierałem sobie w myśli ludzi o wyższej kulturze i o wysokiem napięciu tego, co jest honorem i godnością osobistą..."

Prezydentem Rzeczypospolitej wybranym więc został Ignacy Mościcki.

Całe życie tego nowego Prezydenta upłynęło w pracy, której wynikami zawsze było dobro ogólne, które zawsze służyło sprawie publicznej.

Tak było w zaraniu młodości Ignacego Mościckiego, gdy w mrokach konspiracji niepodległościowej współdziałał z przyszłym Twórcą naszej Wolności: tak było, gdy w laboratorjach pracy naukowej obdarzał ludzkość wynalazkami: tak było, gdy w Chorzowie stwarzał dzieło przeolbrzymie użyźnienia ziemi naszej żywotnemi sokami: tak było wreszcie, gdy zająwszy stanowisko Pierwszego Obywatela w Państwie stał się wyrazicielem piękna i dobra.

Dziewięć lat upłynęło od chwili wyboru prof. Mościckiego Prezydentem Rzeczypospolitej. I ten czas pogłębił jeno szacunek społeczeństwa dla Jego osoby i powagę, promieniującą z Jego postaci. Wychylenie się tego człowieka pracy intelektualnej i twórczej inteligencji z samotni laboratorjów naukowych obdarzyło Polskę jedną z najpiękniejszych i najczystszych postaci naszego życia publicznego.

Tegoroczna dziewiąta rocznica objęcia Prezydentury przez prof. Mościckiego przypada w przełomową chwilę.

Odszedł w nieśmiertelność Wskrzesiciel Państwa i Wielki Nauczyciel Narodu.

Zostawił nam jednak w dziedzictwie księgę praw, wyłonioną z Jego ducha, Jego poglądów. Mamy nową Konstytucję, która właśnie w tem przeolbrzymiej wagi zagadnieniu, jakiem jest stanowisko i rola Prezydenta w Państwie, stwarza nowe podwaliny ustrojowe, w osobie Głowy Państwa „skupia jednolitą i niepodzielną władzę państwową", ustanawia Go „czynnikiem nadrzędnym, harmonizującym działania naczelnych organów państwowych".

Dziewięć lat doświadczeń na stanowisku Prezydenta ma za sobą prof. Ignacy Mościcki. Przez dziewięć lat coraz mocniejsze nici szacunku i miłości zadzierzgały się między nim a społeczeństwem.

Do tej sumy doświadczeń i do tego kapitału zaufania przybywa obecnie z woli Józefa Piłsudskiego wyłonione prawo nowej Konstytucji, stwarzające tak mocne podstawy dla działań Głowy Państwa.

Przy osobie Prezydenta Mościckiego jako Prezydenta Rzeczypospolitej skupimy się zarówno dlatego, że Konstytucja nakazuje nam łączyć z Jego osobą władzę najwyższą, jedyną i niepodzielną, ale również i dlatego, że widzimy w Nim duszę szlachetną, serce gorące, umysł wybitny, obywatela bez skazy i zmazy, jednego z najstarszych bojowników o wolność i jedną z najzasłużeńszych postaci naszego narodu.

Panu Prezydentowi w tej chwili towarzyszą nietylko nasze najlepsze życzenia, ale i nasze najlepsze chęci.

Marszałek Józef Piłsudski Patronem Związku Harcerstwa Polskiego.

Na ostatnim walnym zjeździe Związku Harcerstwa Polskiego w Gdyni przyjęta została deklaracja ideowa, w myśl której Marsz. Józef Piłsudski został obrany Patronem harcerstwa polskiego.

Tekst deklaracji brzmi:

Harcerski ruch wychowawczy w Polsce powstał i rozwijał się w promieniu niepodległej i państwowospołecznej ideologji Marszałka Józefa Piłsudskiego. Postać Wielkiego Wychowawcy Narodu staje się ideowym Patronem Związku Harcerstwa Polskiego, aby pokolenia harcerskie we wzór bezgranicznej Jego służby Polsce wpatrzone, wychowywały się na obywateli takiej Polski, która była celem Jego Wielkiego Życia.

W Gdyni powstaje stocznia dla budowy okrętów wojennych.

WARSZAWA. Dotychczasowe próby stworzenia w Gdyni stoczni, opartej na kapitale prywatnym, nie dały pozytywnych wyników, kwestja zaś budowy okrętów w kraju nabrała ze względów politycznych i gospodarczych pierwszorzędnego znaczenia.

Wobec tego, jak donoszą z kierownictwa marynarki wojennej, przystąpiło one we własnym zakresie do zrealizowania tej ważnej idei narodowej: budowy okrętów wojennych na własnej stoczni.

Prace rozpoczęto w roku ubiegłym, przygotowując odpowiednie baseny i nadbrzeża. Obecnie roboty przy budowie stoczni są w toku i jest nadzieja, że już w roku przyszłym uruchomiona będzie pierwsza pochylnia dla okrętów o wyporności do 1500 tonn. Tam też prawdopodobnie budowana będzie łódź podwodna z funduszu zbiórki imienia Marszałka Piłsudskiego.

Z jednej strony uzyskamy więc cenny warsztat pracy, wywierający olbrzymi wpływ na rozwój gospodarczy kraju, z drugiej — wzmocnimy obronę morską, od której zależy bezpieczeństwo państwa i dobrobyt narodu.

Olbrzymie szkody w okolicach Skarżyska wyrządziły burze i ulewa.

SKARŻYSKO. Wczoraj przeszła nad Skarżyskiem i okolicą nowa gwałtowna burza, połączona z niezwykłą ulewą, która spowodowała b. znaczne szkody.

Tor kolejowy na trasie Skarżysko — Koluszki został w kilku miejscach przerwany przez potoki, spływające ze wzgórz Ubyszowskiego i Pogorzelskiego Największe przerwy zostały poczynione na odcinku Skarżysko — Sołtyków. Również przerwane zostały połączenia telefoniczne.

Szosa Konecka w wielu miejscach w okolicy Gilowa i Górek została rozerwana. Drużyny robotnicze pod kierownictwem inżynierów pracują dniem i nocą, aby usunąć przerwy w komunikacji.

Rzeka Kamienna w pobliżu Skarżyska wylała do szerokości 300 m. Wiadukt koło fabryki „Kamienna" został w kilku miejscach uszkodzony. Woda zalała przybrzeżne łąki i sąsiednie ogrody.

Pamiętać o wpłacie raty Pożyczki Inwestycyjnej

Czynione są przygotowania do inkasa I-ej raty od subskrybentów w wysokości 10 procent sumy zadeklarowanej. Nieuiszczenie jej do dnia 5-go czerwca narazi subskrybentów na stratę zaliczek.

Serce Śp. marsz. Piłsudskiego dziś przybywa do Wilna.

WILNO, Komitet obywatelski uroczystości pogrzebowych i uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego wydał następującą odezwę:

Obywatele! W piątek dnia 31-go maja 1935 r. przybywa z Warszawy do Wilna serce Marszałka Piłsudskiego.

Uroczyste złożenie serca Marszałka i prochów Jego Matki odbędzie się w czasie późniejszym wówczas Wilno, jak i cała Polska złoży ostatni hołd szczątkom pośmiertnym Józefa Piłsudskiego.

W chwili obecnej serce Marszałka tymczasowo złożone będzie w kościele Ostrobramskim św. Teresy.

Przeniesienie urny z sercem odbędzie się bezpośrednio z dworca po przybyciu pociągu warszawskiego i będzie miało charakter rodzinnej, cichej uroczystości.

„Zbrojenia lotnicze największą groźbą dla pokoju".

LONDYN. Przemawiając na zgromadzeniu publicznem w Londynie wicepremjer Baldwin oświadczył, że idea zbiorowego bezpieczeństwa w najszerszem swem znaczeniu polega na tem, iż Europa nie będzię tolerować wojny i że jeśli którekolwiek państwo rozpocznie wojnę, wszystkie inne kraje zjednoczą się, aby zmusić je do zaprzestania kroków wojennych.

Jesteśmy jeszcze dość oddaleni — mówi Baldwin — od urzeczywistnienia tego rodzaju bezpieczeństwa, jednakże na pewnym określonym obszarze podobna idea wprowadzona została w życie przez zawarcie układów locarneńskich.

Przyczyną obaw w Europie nie jest obecnie niczyja armja ani też marynarka, lecz lotnictwo wojskowe. Trzeba bowiem dość dużo czasu na przeprowadzenie mobilizacji armji, lecz nie na zmobilizowanie sił lotniczych.

Ograniczenie sił lotniczych nawet przy ustaleniu dość wysokiego parytetu, położyłoby kres wyścigowi zbrojeń w tej dziedzinie.

11 rannych w katastrofie tramwajowej w Warszawie.

WARSZAWA. Wczoraj we czwartek w południe wydarzyła się w Warszawie duża katastrofa tramwajowa.

Od ul. Królewskiej zjeżdżał w ul. Marszałkowską tramwaj linji 17. W tym samym czasie wyjeżdżał z ul. Marszałkowskiej tramwaj linji M. Wskutek defektu zapalił się nagle w tramwaju linji 17. motor i hamulce odmówiły posłuszeństwa. Tramwaj wyskoczył z szyn i zderzył się z tramwajem linji M. Skutki zderzenia były fatalne. Uległy uszkodzeniu oba wagony, a pozatem tramwaje wypełnione były pasażerami, z których wielu zostało rannych. Pasażerowie w popłochu zaczęli wyskakiwać z tramwaju. Na alarm przybyło pogotowie tramwaju oraz kilka karetek pogotowia ratunkowego. Okazało się, że 11-cie osób zostało rannych, na szczęście jednak wszyscy odnieśli tylko lżejsze obrażenia.

Na miejscu katastrofy zebrał się duży tłum. Przybyli przedstawiciele władz sądowo-śledczych i dyrekcji tramwaju w celu zbadania przyczyn katastrofy na miejscu. Wskutek katastrofy ruch tramwajowy na tym odcinku przez dłuższy czas był wstrzymany.

Dziesiąty Marzec.

POWIEŚĆ.

67 (Ciąg dalszy).

Nie mówiąc ani słowa, doszliśmy do willi Cranby-Croft. Tutaj zdjęliśmy nasze fałszywe brody i płócienne ubrania, i zaledwie poszliśmy dalej, zbliżyła się ku nam niewielka, krępa postać.

— Kto tam? — zawołał Parten.

— Ach, to pan Parten, — dał się słyszeć głos farmera Vestcotta.

— Tak jest!

— A ja myślałem, że pan odjechałeś!

— Tak, lecz namyśliłem się inaczej i wróciłem znowu! — odrzekł Parten, śmiejąc się.

— Widzę to! Idziesz pan do Cranby-Croft?

— Tak.

— No, to wtedy.....

Vestcott zamilkł na chwile, poczem dodał ciszej:

— Widzisz pan, spotkałem codopiero posłańca z poczty z telegramem do sir Karola. Posłaniec spytał mnie, czybym mu telegram nie chciał zanieść, bo on jeszcze daleką ma przed sobą drogę. Powiedziałem, że zaniosę telegram, ale potem zapomniałem o tem. Możebyś pan, przechodząc oddał go — nie chciałbym teraz doktora spotkać! On zaraz taki gwałtowny, tak się gniewem unosi....

— Kiedy posłaniec dał wam telegram?

— Około czwartej!

— I zapomnieliście zanieść go do willi? Czemu?

— Hm — bo znowu — otrzymałem ostrzeżenie....

— Jakie?

— Widziałem znów ducha Jorrocksa, — odrzekł Vestcott tajemniczo. — Ale tym razem o jasnym dniu! Tak mnie to przestraszyło, że zapomniałem o depeszy.

— Gdzie widzieliście ducha?

— Tuż przy chacie szalonej Marty!

Parten odebrał depeszę od Vestcotta, i poszliśmy spiesznie dalej. Droga była teraz uciążliwą — musieliśmy torować sobie przejście przez niskie, gęste krzewy, otaczające kaplicę i doszedłszy prawie aż do samego wejścia, pokryliśmy się za nieprzejrzanemi krzakami bukszpanu. Niewidziani, mogliśmy obserwować wszysto doskonale i widzieć nawet, co się w kaplicy dzieje. Blisko godzinę siedzieliśmy tak nieporuszeni na mokrej ziemi, gdy nagle dotknął Parten mego ramienia.

Na drodze wiodącej do kaplicy, od strony Cranby-Croft, ukazał się mężczyzna. Poznałem go zaraz, był to Roger Fulton. Nie śmieliśmy oddychać, czekając na to, co dalej nastąpi.

— Pierwszy akt dramatu rozpoczął się.

Roger szedł wolnym, lecz pownym krokiem — szedł jak człowiek, który wie, że grozi mu niebezpieczeństwo, lecz który walczyć i — zwyciężyć pragnie.

Zbliżywszy się do kaplicy, stanął, i potarł czoło ręką. Jakie myśli, jakie uczucia owładnęły nim w tej chwili? Może myślał o dziewczynie, którą kochał i która w śmiertelnym strachu czekała na niego, może też żegnał ukochaną i świat cały, przekonany, że za kilka minut stanie na progu wieczności.....

Ku memu niezmiernemu zdumieniu ujrzałem teraz, że wyjął z kieszeni parę ogromnych rękawiczek, podobnych do rękawic fechtunkowych, i naciągnął je na ręce. Potem wszedł do kaplicy, aby odmówić przepisaną przez opata modlitwę.

W około najgłębsza panowała cisza. Słyszałem tylko głośne bicie mego serca, cichy oddech moich towarzyszy i szelest miarowych stąpań Rogera po kamiennej posadzce kaplicy. Zdaleka, z wieży kościelnej w Hitchenswell wydzwonił zegar północ.

Północ! Jeżeli klątwa przeora wywierała jeszcze zgubny wpływ na ród Fultonów, to teraz musiało się spełnić..... (C. d. n.)

Kronika.

Nowemiasto, dnia 29. maja 1935 r.

Piątek Anieli P., Petronilli P.
Sobota Jakóba
Niedziela Marcelina
Słońca: wschód o godz. 3.23 zachód o godz. 19.44

Z miasta i powiatu.

W święto Wniebowstąpienia Pańskiego odczytano w kościele następujący komunikat ks. radcy Pape'go w sprawie „Dzieła Dzieciątka Jezus"

Nowemiasto. Aby zapobiec nieporozumieniu i zamieszaniu podaję do publicznej wiadomości, co następuje:

Na liczne zapytania rodziców w sprawie przynależności dzieci szkolnych do Dzieła Dzieciątka Jezus wyjaśniam: Dzieło Dzieciątka Jezus, jako arcyważna część Pap. Dzieła Rozkrzewienia wiary — jest polecona przez Ojca św. i Episkopat Polski; dzieło to jest instytucją czysto kościelną, aby budzić i rozszerzać w umysłach i sercach wszystkich katolików zainteresowanie sprawą rozkrzewienia się wiary św. oraz zaznajamiać z potrzebami Apostolstwa Misyjnego. Wszyscy katolicy — należący do Pap. Dzieła Rozkrzewienia Wiary współpracują przeto modlitwami oraz ewnetualnie drobnemi ofiarami pieniężnemi przy szczytnem i wzniosłem posłannictwie Kościoła katol. przyczyniają się do powolnego ziszczania się słów Chrystusa Pana: „I będzie jeden pasterz i jedna owczarnia" na całym świecie.

Jeżeli chodzi o przynależność dzieci w wieku szkolnym do Dzieła Dzieciątka Jezus to stwierdzam, że toczą się obecnie obrady przedstawicieli Episkopatu Polskiego z najwyższemi władzami szkolnemi dla uzgodnienia różnic poglądów jakie się gdzieniegdzie przytrafiały. Wyjaśniam dalej, że „Dzieło Dzieciątka Jezus" nie jest towarzystwem, ale zwykłem zorganizowanem, dobrowolnem wykonywaniem praktyk religijnych gdyż poleca modlitwę i jałmużnę na dobre cele. Ze względów jednakże pedagogicznych nie poleca się ofiary zbierać na terenie szkolnym, ale je wprost składać u skarbnika, którym w naszej parafji jest Ks. wikary Zakrzewski, mogą to uczynić dzieci albo też rodzice.

Wszelkie ofiary odsyła się regularnie do Kurji Biskupiej na cele stacyj misyjnych polskich, jest to więc obok popierania dzieł misyjnych, także wybitna propaganda polskości na dalekim świecie.

Ks. radca C. Pape, prob.

Robotnicy zrozumieli doniosłość zgodnej współpracy z władzami państwowemi.

Nowemiasto. Dnia 29 maja 1935 r. o godz. 20 w małej salce hotelu Centralnego odbyło się zebranie robotnicze ZZZ. Ziemi Pomorskiej zwołane przez zarząd togoż związku. Przy przepełnionej sali (obecnych około 120 osób) zebranie zagaił p. Kłosowski prezez miejscowego zarządu, poczem w krótkim a treściwie ujętem przemówieniu złożył hołd ś. p. Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu wzywając zebranych do powstania i przez 1 minutowe milczenie uczczenie zasług Pierwszego Bojownika o wolność Polski. Następnie opiekun związku p. Michczyński przedstawił życiorys śp. J. Piłsudskiego ze szczególnym uwzględnieniem jego pracy na terenie ruchu robotczczego. Wykazał w oparciu się na faktach jak wiele mają robotnicy do zawdzięczenia śp. Marszałkowi a wszczególności za to ciągłe dążenie do polepszenia ich bytu. Wyraził przekonanie że i Ci którym zlecił wykonanie testamentu swego życia, nadal będą dążyć śladami wielkiego Zmarłego i otoczą masę robotniczą znajdującą się obecnie w niezwykle ciężkich warunkach materjalnych, swą życzliwą i troskliwą epieką. Następnie przew. udzielił głosu p. Wizimirskiemu który wygłosił referat pt. Ruch robotniczy w ujęciu historycznym. W referacie swym prelegent podkreślił wielkie znacznenie związków zawodowych w dobie obecnej w 3-cim etapie walki o polepszenie bytu mas pracujących, epartej jedynie i wyłącznie na czynniku gospodarczym. Tylko związki zawodowe są jedynie i wyłącznie kompetentne jako czynniki fachowe i bezpośrednio zainteresowane w ustalaniu warunków i wysokości płacy w stosunku do wykonywanej pracy. Pogląd ten potwierdza również projekt nowej ordynacji wyborczej, która nadaje związkom zawodowym i samorządowym decydujący wpływ na wybór przyszłych posłów. Prelegent apeluje zatem do łączenia się w związkach zawodowych gdyż od liczebności tych związków i ich powagi zależeć będzie w przyszłości dobrobyt mas pracujących. Po referacie tym zabrał głos p. Tomczyński W. który jako legjonista uzupełnił Przemówienie p. Michczyńskiego poświęcone śp. Marszałkowi Piłsudskiemu. Następnie p. Kłosowski odczytał rezolucję którą zebrani po ożywionej dyskusji i uzupełnieniu przyjęli upoważniając zarząd do złożenia tejże p. Staroście. Rezolucja porusza ciężkie położenie robotników pozostających bez pracy, nieposiadających żadnych środków na utrzymanie swych rodzin.

Zebrani proszą p. Starostę o przyspieszenie robót na wszystkich odcinkach pracy oraz o podwyższenie stawek płacy gdyż obecne są niezmiernie niskie albowiem przyjmując za podstawę przeciętny zarobek robotników sezonowych który wynosi 175 — 250 zł w obliczeniu rocznym to przy stanie rodziny składającej się z trzech osób wypada 16 — 23 gr dziennie na osobę a więc kwota bezwzględnie niewystarczająca. Po wyjaśnieniach ze strony zarządu przystąpiło do związku 20 członków nowych poczem p. Kłosowski w gorących słowach wezwał do solidarności i zebranie zamknął o godz. 21.30. Nadmienić należy że zebranie miało przebieg poważny i rzeczowy.

Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża w Lubawie od 1. do 10 czerwca 1935 r,

Sobota 1 czerwca — Sprzedaż materjału propagandowego
Niedziela 2 czerwca — Zbiórka uliczna.
Poniedziałek 3 czerwca — Godz. 16 i 20,30 przedstawienia kinowe na sali p. Kowalskiego składające się z filmu propogandowo-szkoleniowego p.t. „In pace et in bello caritas" oraz komedji.
Wtorek 4 czerwca do dnia 10 czerwca werbowanie członków P. C. K. oraz dalsza sprzedaż materjału propagandowego

Zarząd Polskiego Oddziału I. K. C.
w Lubawie.

Z życia Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Lubawa. Oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Lubawie zawiązał się 21 listopada 34 r. Na zebraniu organizacyjnem, zwołanem z inicjatywy wiceburm. p. W. Dakowskizgo, zapisało się na członków 22 osoby. Prezesem Oddziału jest od początku do chwili obecnej notarjusz p. A. Jarzęcki. Celem ułatwienia realizacji zadań L. M. K. utworzone zostały w lutym br. dwie sekcje: propagandowa i Marynarki wojennej. Pierwsza z nich, pod kierownictwem naczeln. sądu p. A. Biernackiego, zajmuje się szerzeniem idei wśród ogółu oraz zapisywaniem nowych członków. Druga, pod kierunkiem burm. p. Wojciechowskiego, prowadzi akcję zbiórkową na Fundusz Obrony Morskiej.

Od chwili założenia liczba członków Oddziału stale wzrasta i wynosi obecnie 104. Z okazji obchodu 15-lecia odzyskania dostępu do morza powstały ponadto w lutym br. dwa oddzielne Koła szkolne L. M. K., skupiające 82 uczniów szkoły powsz. Członek zwyczajny opłaca miesięcznie 1,— zł, członek popierający 50 gr, a członek koła szkolnego 10 gr. Członkowie otrzymują regularnie i bez dodatkowych opłat jeden z następujących miesięczników: „Morze", „Szkwał", „Polska na Morzu". Wydawnictwa te bogato ilustrowane, zawierają m. i. bardzo ciekawe wiadomości o naszym porcie w Gdyni, wprowadzają w zagadnienia morskie i dorobku Polski Niepodległej na morzu oraz rozwoju akcji kolonjalnej. Nic dziwnego, że zainteresowanie się niemi ze strony czytelników jest nie zwykle wielkie. W dniu 5 maja br. z inicjatywy Zarządu Oddziału L. M. K. odbyła się u p. Dakowskiego zabawa — dancing. Czysty zysk w kwocie 19,30 zł przekazano Zarządowi Głównemu w Warszawie na cele kolonij zamorskich. Obserwując przebieg rozwoju Oddziału lubawskiego i zwracając uwagę szczególnie na szybko i stale wzrastającą liczbę jego członków, należy stwierdzić, że zainteresowanie się wzniosłemi sprawami Ligi Morskiej i Kolonjalnej przenika do szerszego ogółu. Jest to objaw dodatni. Niema wątpliwości, że z akcją tą współdziała każdy, kto zdaje sobie sprawę z roli morza oraz handlu zagranicznego i własnego portu dla istnienia i rozwoju Państwa Polskiego.

Amatorzy na żydowskie nagrobki.

Lubawa. W marcu 1935 r., Stolarski Jan i Umiński Franciszek udali się na miejscowy cmentarz żydowski, zabrali ogrodzenie żelazne grobowca wartości 250 zł i złożyli je na przygotowany wóz, poczem skierowali się do śródmieścia, aby spieniężyć zdobycz u Krauzego Franciszka, również zamieszkałego w Lubawie, który zgodził się nabyć żelazo po 2,10 zł za kg. W drodze jednak zostali przytrzymani przez P. P., a następnie zmuszeni do odstawienia zebranego żelastwa z powrotem na cmentarz. Epilogiem cmentarnej eskapady jest 7 miesięcy więzienia bez zawiesz. dla każdego, na które zostali skazani Stolarski i Umiński, natomiast Krauze Franciszek, niedoszły nabywca ogrodzenia nagrobka na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem na 3 lata.

Z sali sądowej.

Lubawa. Komosiński Władysław z Gierłoży ukradł rower w Lubawie i ledwie ujechał z 50 m z ul. Zamkowaj w Grunwaldzką, został zatrzymany przez poszkodowanego, który zabrał swoją własność. Komosiński został skazany na 6 m-cy więzienia z zawieszeniem na 3 lata. Na rozprawie w dniu 27. V. 35 r. Sąd Grodzki w Lubawie wydał wyrok, na mocy którego Zbyczkowski Aleksander z Wałdyk za zabranie sąsiadowi 15 ctr. buraków (wartości około 152 zł) został skazany na 2 m-ce aresztu z zawieszeniem na 2 lata. Szacht Marjanna za zabranie ogrodzenia na szkodę Zarządu Miejskiego w Lubawie otrzymała karę 1 m-ca aresztu z zawieszeniem na 3 lata. Godlewski Maksymiljan z Lubawy za usunięcie rzeczy zaaresztowanych został skazany na 2 m-ce aresztu z zawieszeniem na 2 lata i pokrycie kosztów sądowych w sumie 10 zł.

Kradł nasiona ze śpichlerza.

Lubawa. Ze śpichlerza p. Gałki skradziono 2 razy nasiona rzepaku i koniczyny, ogólnej wartości 295 zł, czynu tego dokonał Sokołowski Jan. S. spuścił rzepak (około ctr.) oknem do ogrodu Edmunda Probsta, gdzie oczekiwał już nań Zuralski Wacław i zabrał go ze sobą. Sokołowski otrzymał karę 1 roku więzienia z zawieszeniem na 4 lata, Zuralski zaś 8 miesięcy więzienia i 50 zł grzywny.

Kradzież motocykla.

Lubawa W dn. 29 bm. w godzinach popołud. nieznany osobnik dokonał kradzieży motocykla marki „A. J. S." na szkodę mistrza kominiarskiego p, Liszewskiego Franciszka z Lubawy. Przedstawiwszy się za urzędnika z Nowegomiasta dokonał sprawca kradzieży w ten sposób, iż udawał jakoby zamierzał motocykl kupić i przedtem chciał go wypróbować. Odjechawszy w kierunku Nowegomiasta więcej nie wrócił. Policja wszczęła pościg, za pomysłowym złodziejem— amatorem sportu motocyklowego,

Z życia Kół Gospodyń.

Mikołajki. W dniach od 20. do 23. maja b. r. odbył się w Kole Gospodyń w Mikołajkach kurs wypieku ciast. Kurs został zorganizowany przez Zarząd Koła z prezeską p. Szczepańską na czele a prowadziła go instruktorka pow. p. Karolczykówna. Na zakończenie kursu przy suto zastawionym stole odbyła się wspólna kawka, na którą łaskawie przybył miejscowy ksiądz proboszcz Chyliński. I tu dopiero można było zobaczyć co wspólnym wysiłkiem można zrobić, pieczyw było dużo i to rozmaite gatunki; uśmiechnięte i zadowolone miny kursistek świadczyły zadowoleniu z wyniesionych z kursu korzyści.

Po kawie odbył zię podział pieczywa między kursitki, aby domownicy skosztowali co gospodynie nie wypiekły na kursie.

Duże uznanie ze strony członkiń należy się p. Szczepańskiej, którą dużo pracy i chęci oddała dla rozwijania się Koła. Członkini.

Kradzież koni przez cyganów.

Nielbark. W nocy z 29 na 30 bm. skradziono parę koni u rolnikka Samodulskiego Franc. Natychmiastowy pościg zarządzony przez policję doprowadził do odebrania złodziejom łupu w Nielbarku tut. powiatu. Sprawcami kradzieży okazali się cyganie, którzy jednak zdołali zbiec.

Pożar w zagrodzie.

Tylice. We środę dnia 29-go bm. około godz. 17.30 wybuchł pożar na strychu szopy i domu mieszkalnego w zagrodzie rolnika Stendery Feliksa w Tylicach. Pożar powstał w czasie gdy gospodarz pojechał do jeziora po wodę, dzięki jednak natychmiastowej pomocy sąsiadów i akcji miejscowej straży pożarnej zdołano pożar zlokalizować. Spalił się dach nad szopą i domem wraz z wiązaniami i sufitem. Poszkodowany oblicza powstałą szkodę na 2000 zł. Budynki były ubezpieczone. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono.

W sprawie wycieczki do Krakowa i Gdyni.

Podajemy do wiadomości, że termin zgłoszeń na wycieczkę do Krakowa i Gdyni przedłużyliśmy do 10 czerwca 1935 r.

Do Krakowa wolnych jest jeszcze 5 miejsc.

Do Gdyni może się zgłosić liczba nieograniczona.

T. R. P.

Z dalszych stron.

Na budowę Muzeum Ziemi Pomorskiej.

TORUN. Zarząd Wojewódzki Pomorski Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny zebrany na nadzwyczajnem posiedzeniu w dniu 28 maja br. uchwalił snmy zebrane na terenie województwa pomorskiego w zainicjowanej z okazji tegorocznych imienin ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego zbiórce na cele lotnicze imienia Wielkiego Zmarłego przekazać na budowę Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Józefa Piłsudskiego w myśl inicjatywy, podjętej przez p. Wojewodę Pomorskiego. W tej więc chwili Zarząd Wojewódzki Pomorski Federacji P. Z. O. O., przekazując zebraną na dar lotniczy sumę 114.231 zł do dyspozycji Komitetu Budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej, wyraża nadzieję, że stanie się rzecznikiem myśli tych wszystkich, którzy złożyli datek w dniu ostatnich Imienin Marszałka.

Ograbili i poranionego wyrzucili z wagonu kolejowego.

Bydgoszcz. Zamieszkała w Bydgoszczy p. Jesiołowiczowa otrzymała wiadomość o napadzie na męża, 37-letniego, wyższego urzędnika dyrekcji kolejowej w Bydgoszczy, Józefa, który bawiąc na urlopie wypoczynkowym w Małopolsce wschodniej, 24. b.m. wracał pociągiem do Bydgoszczy. W czasie jazdy opodal Tatarowa weszło do przedziału drugiej klasy, w którym znajdował się Jesiołowicz, trzech nieznanych osobników, którzy rzucili się na pasażera. Jeden z opryszków uderzył Jesiołowicza łomem żelaznym w głowę, wskutek czego nieszczęśliwy stracił przytomność. Bandyci ograbili następnie swą ofiarę z całego bagażu oraz ubrania, a następnie nieprzytomnego wyrzucili z wagonu przez okno na tor.

Nad ranem następnego dnia 25. b.m. znaleziono Jesiołowicza nieprzytomnego, leżącego przy torze kolejowym opodal stacji Tatarów i przewieziono go natychmiast do szpitala we Lwowie, Stan rannego jest beznadziejny.

Ohydna zbrodnia wiarołomnej żony.

Kraków. W Woli Batorskiej, koło Niepołomic, popełniono ohydną zbrodnię. Mianowicie 26-letnia Helena Antończykowa w porozumieniu ze swym 21-letnim przyjacielem, niejakim Mleczką, zamordowała swego męża inwalidę wojennego. Zwłoki zamordowanego znaleziono w rowie przydrożnym. Zbrodniczą parę aresztowała policja.

Trup zbrodniarza w sianie.

Jak donoszą z Gorlic, w jednym z domów na przedmieściu, znaleziono w sianie trupa od dawna poszukiwanego zbrodniarza, Kazimierza Opalińskiego z Kobyłanki w powiecie gorlickim.

Dochodzenie wykazało, że właściciel budynku jeszcze przed pół rokiem skarżył się że w obrębie jego zagrody rozchodzi się jakiś trupi zapach. Na ślad trupa właściciel domu natrafił przypadkowo, doszedłszy na strych za małym kotkiem, który uciekł jego małemu synkowi. Szukając kotka widłami w sianie, odgrzebał przypadkiem zeschnięte już zwłoki.

Opaliński w kwietniu opuścił więzienie, a w lipcu zamordował dwoje nędzarzy z Kobyłanki, Antoniego Sieraka i jego żonę Annę. Policja urządziła wówczas za zbrodniarzem obławę, ale nie mogła go ująć.

Trup Opalińskiego przeleżał w sianie pół roku. Trupa zbrodniarza znaleziono bosego, a w ręce jego rewolwer. W czaszce stwierdzono dwie dziury od kul, co dowodzi, że ścigany zbrodniarz popełnił samobójstwo.

Przyznała się do niepopełnionej zbrodni.

W Poznaniu na wokandzie Sądu Apelacyjnego ukazała się sprawa Marji Aniołowskiej która wyrokiem Sądu Okręgowego została skazana na 3 lata więzienia za usiłowane zabòjstwo.

W Stawkach w sąsiedztwie Aniołowskiej mieszkało małżeństwo Maciejewscy. Meciejewska podejrzewała swego męża o to że ma romans z Aniołowską.

Dnia 7 maja ub, r. widząc przez okno mieszkania Aniołowskiej, że mąż tam się znajduje, chywciła kamień i uderzyła w szybę, a kiedy Aniołowska i Maciejewski wyszli przed dom obrzuciła aniołowską stekiem wyzwisk.

W pewnym momencie padły dwa strzały, raniąc Maciejewską w prawe ramię i udo.

Na rozprawie sądowej Aniołowska przyznała się, że pod wpływem silnego wzruszenia strzeliła do Maciejewskiej, W Sądzie apelacyjnym sprawa przybrała zupełnie inny obrot, albowiem Maciejewski przysłał list, w którym przyznaje się do oddania strzałów w kierunku żony, a Aniołowska wzięła winę na siebie, gdyż przypuszczała, że zostanie jej wymierzony łagodny wymiar kary.

Sumienie jednak nie pozwala Maciejewskiemu, ażeby z jego przyczyny cierpiała niewinna kobieta i prosi o wymierzenie mu kary. Wobec powyższego rozprawę odroczono.

Ruch Towarzystw.

Zebranie prezesów kół Prod. Trzody Chlewnej.

Nowemiasto. W poniedziałek dnia 3 czerwca o godz. 13-tej odbędzie się zebranie Prezesów Kół Producentów Trzody Chlewnej z kół, które dostarczają bekony do Nowegemiasta i Biskupca. Na zebranie przybędzie Inspektor Izby Rolniczej p. Schmaeling z Torunia, wobec czego uprasza się o konieczne przybycie. T.R.P.

Tajemnica największej bitwy morskiej świata.

Nikt nie wie dotąd, jak zginął wielki pancernik angielski „Black Prince".

Dnia 31 maja 1916 r., a więc w okresie wojny światowej, lekki krążownik brytyjski „Galatea" spostrzegł o godz. 14.20 dwa torpedowce niemieckie i nadał sygnał: „Widzę nieprzyjaciela". Był to początek największej ze wszystkich bitew morskich świata, bitwy pod Jutlandem.

Około g. 17.30 pancernik „Black Prince", płynący na prawem skrzydle eskadry admirała Arbuthnota, znalazł się wobec nieprzyjaciela. W pół godz. później „Defence" i „Warrior", ostrzeliwszy „Wiesbaden", znalazły się nagle w ogniu pancerników niemieckich, przyczem pierwszy wyleciał w powietrze, a drugi odniósł ciężkie uszkodzenia, które w następstwie spowodowały zatonięcie okrętu.

Po pozostałych dwa krążow. eskadrach—„Duke of Edimburgh" i „Black Prince", jego 37 oficerach i 850 marynarzach nie pozostało ani śladu. Literalnie.. ani śladu. Do dziś dnia nikt nie rozwiązał jeszcze tej straszliwej zagadki, jaka zawisła nad losem krążownika w ciągu ostatnich sześciu godzin jego istnienia, w którym to czasie jedynym znakiem życia była nadana o g. 20.48 radjodepesza „Pilne. Łódź podwodna z prawej burty. Szerokość 56 st. 55 m. płnc. Długość 6 st. 11 m. wsch."

To było ostatnie pożegnanie 13.600 tonn wypierającego okrętu i jego 850 marynarzy. Sygnał błędny zresztą, albowiem żadna łódź podwodna udziału bezpośredniego w bitwie jutlandskiej nie brała. Nieszczęśliwi ci ludzie musieli się pomylić, biorąc jakiś wrak lub odłamek za kiosk czy też peryskop niemieckiej łodzi podwodnej.

124 tys. samodzielnych gospodarzy dzięki reformie rolnej w Polsce.

Reforma rolna w Polsce w latach 1919-1933 stworzyła szereg nowych gospodarstw rolnych. Dotychczas utworzono 123 tysiące 900 samodzielnych kolonji oraz 401,400 parceli dodatkowych uzupełniających istniejące już gospodarstwa małorolne.

Ogółem obszar rozparcelowany wyniósł 2.187,900 hektarów, z czego na nowe gospodarstwa przypada 1.165.000 hektarów, a na parcele (uzupełniające gospodarstwa małe) 829.800 hektarów.

Jak U. S. A. rozwiązuje zagadnienie ubezpieczeń.

Parlament Stanów Zjednoczonych olbrzymią większością głosów, bo 392 przeciw 33 przeprowadził doniosłą uchwałę, t. zw. bil reform społecznych.

Bil ten przewiduje pomoc rządu federalnego dla starców, rentę na starość, pomoc na wypadek bezrobocia, pomoc dla matek oraz dla dzieci nie posiadających żywicieli. Jednem słowem jest to ubezpieczenie społeczne. Jednakże z ubezpieczeń tych korzystać będą mogli obywatele tych Stanów. które przez swoje legislatywy wprowadzą u siebie to samo ubezpieczenie. Sądząc z nastrojów w stosunku do idei ubezpieczeń, należy się spodziewać że przeważająca większość Stanów ubezpieczenia te realizują.

Na czem polega to amerykańskie ubezpieczenie?

Rentą starczą objęci być mają zarówno ci, którzy jej już dziś potrzebują, jak i ci, którzy jeszcze nie przekroczyli 65 lat życia, a którzy obecnie jeszcze pracują. Jak z tego wynika wiek uprawniający do renty starczej został ustalony na 65 lat życia. Wysokość renty uzależniona jest od postanowień prawa stanowego. Jeśli więc w danym stanie obowiązywać będzie ubezpieczenie emerytalne, to rząd federalny przeznacza dla każdego starca 100% renty stanowej, lecz nie więcej jak 15 dolarów miesięcznie. Jeśli zatem w danym stanie renta stanowa będzie wynosić dla starca 15 dolarów, otrzyma on wraz z dopłatą z ubezpieczenia federalnego 30 dol. miesięcznie.

Drugą kategorję ubezpieczonych stanowią ci, którzy nie przekroczyli jeszcze 65 lat życia i którzy jeszcze są zatrudnieni. W stosunku do tych bil przewiduje składki od 1 stycznia 1937 w wysokości 1% od zarobków. Składka wzrastać będzie do 3 proc, do r. 1949 — poczem wysokość jej nie ulegnie podwyższeniu. Udział pracodawcy w składce na fundusz rent wyrażać się będzie 100 proc. składki pracownika.

Ubezpieczony po osiągnięciu 65 lat życia otrzyma to, co wpłacił z dodatkiem 3 proc. i potrąceniem kosztów administracyjnych. Czyli, jeśli robotnik zarabiał 200 dolarów miesięcznie i płacił składki regularnie przez 20 lat, otrzyma rentę 51,25 dol. miesięcznie. Maksymalna granica renty starczej wyniesie 85 dol. Do tej wysokości dojść mogą robotnicy po 40 — 45 lat pracy i opłacaniu składek. Prawo do renty uzyskuje się po 5 latach opłacania składek.

Ubezpieczenie od bezrobocia uzależnione jest w zupełności od decyzji stanów. Począwszy od 1 stycznia 1936 r. każdy pracodawca, zatrudniający najmniej 10 pracowników będzie opłacał 1 proc. od sumy zarobków robotniczych. Składki te będą wnoszone do kasy federalnej. Jeśli jednak dany stan zastosuje u siebie ubezpieczenie od bezrobocia, tedy 90 proc. składki przypadnie dla stanowego ubezpieczenia, 10 proc. zaś zostanie odprowadzone do kasy federalnej, Od decyzji stanów zależeć też ma wysokość zasiłku i określenie terminu uprawnień do zasiłków.

Pomoc dla dzieci i matek nie posiadających żywicieli przewiduje bil w tym tylko wypadku, gdy dany stan w swojem prawodastwie taką pomoc przewiduje.

Od opłat na rzecz funduszu emerytalnego i bezrobocia wyłączeni są, ci, którzy przekroczyli 65 lat życia, rolnicy i ich robotnicy, służba domowa, robotnicy pracujący niestale, osoby zatrudnione przez instytucje naukowe, literackie, opieki społecznej, religijne, działające nie dla zysku, — pracownicy i urzędnicy federalni, stanowi, powiatowi, miejscy i marynarze. Ci wszyscy będą mogli otrzymywać rentę przewidzianą w pierwszej części bilu, t. j. nie więcej jak 15 dolarów miesięcznie od rządu federalnego.

Oto są zasadnicze postanowienia „bilu reform społecznych", przeprowadzonych przez parlament i forsowanych przez rząd Roosevelta.

Dwa wyroki śmierci w Czortkowie.

CZORTKÓW W ciągu rozprawy o zamordowanie trzech kobiet w Mielnicy, a mianowicie: Frydy i Róży Weichselblat i służącej Mokrous, po wywodach stron przewodniczący wiceprezes s. o. Tertil tłumaczy ławie przysięgłych odpowiedzialność karną w związku ze zbrodnią, popełnioną przez oskarżonych. Następnie przysięgli udają się na naradę, która trwa dłuższy czas. Po naradzie przewodniczący ławy przysięgłych ogłasza werdykt, na mocy którego przysięgli 11 głosami (na 12 głosów) zatwierdzili pytania główne w kierunku zbrodni morderstwa.

Na podstawie werdyktu przysięgłych trybunał po naradzie wydał wyrok, wskazujący obydwu oskarżonych: Archipowa Borczukowa i Dmytra Łopaczuka na karę śmierci. Oskarżeni, wyrokiem mocno przejęci, pod silną eskortą, skuci, opuszczają salę sądową i udają się do więzienia.

Publiczność, która przez cały czas tłumnie zalegała salę rozpraw, żywo komentuje sprawiedliwy wyrok.

40.000 robotników polskich wraca z Francji ?

WARSZAWA. Agencja „Press" notuje pogłoskę, iż w nadchodzących miesiącach oczekiwać należy powrotu z Francji do kraju około 40 tysięcy robotników polskich. Przy ministerstwie opieki społecznej z udziałem czynnika obywatelskiego utworzona została specjalna komisja, której zadaniem jest zajęcie się losem reemigrantów z Francji.

PROGRAM RADJOWY.

Warszawa — sobota 1. czerwca.

6.30—8.00 Audycja poranna 8.00 Audycja dla szkół 8.05 Aud. dla poborow. 11,57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał 12.03 Wiadom. met. 12.05 Płyty 12.50 Chwilka dla kobiet 12.55 Dzien. poł. 13.05 Koncert 13.50 Nasz handel morski 13.55 Wiad. o eksp. polsk. 14.35 Przegl. giełd. 14.45 Konc. solistów 15.45 Koncert 16.30 Skrzyn. techn. 16.45 Koncert 17.00 Naboż. z Kaplicy Ostrobramskiej z Wilna 17,50 Odczyt z Torunia 18.00 Teatr Wyobr. 18.30 Przegl. wydawn. 18.40 Zycie kult. i art. stolicy 18.45 Muz. z płyt 19.07 Pr. na dz. nast. 19.15 Odczyt 19.25 Wiadom. sport. lok. 19.30 Wiad. sport. ogólnop. 19.35 Koncert 19.50 Felj. akt. 20.00 Koncert 20.30 Odczyt 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Jak prac. i żyj. w Polsce 21.00 Odczyt 21.30 Konc. symf. 22.00 Koncert reklam. 22.15 Szkic liter. 22.30 Aud. liter. muz. 23.00 Wiad. meteor. 23.05—24.00 Mała Ork, P. R.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 28. V. 1935. Za 100 kg. płacono

Zyto	14,50 — 14,75
Pszenica	16,00 — 16 25
Jęczmień browarowy	16,50 — 17,00
Jęczmień jednolity	12,50 — 12,25
Owies	14.75 — 15,25
Otręby żytnie	15,50 — 16,00
Otręby pszenne (grube)	11,00 — 11,50
Otręby (średnie)	15,50 — 15,75
Gorczyca	00,00 — 00,00
Groch Viktorja.	30,00 — 34,00
Groch Folgera	28,00 — 30,00

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.
Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.

GŁOS LUBAWSKI

Dodatek Rolniczy

Walka z chwastami.

Od kilku tat myśl rolnika w najwyższym natężeniu pracuje nad zwiększaniem ilości i podniesieniem jakości plonów przy jednoczesnem zmiejszaniu nakładów.

Każda możliwość utrzymania lepszych wyników z gospodarstwa drogą stosowania wyłącznie pracy rąk, jest ze szczególnem zainteresowaniem podchwytywana przez pracownika roli. Nic więc dziwnego, że w tym nastroju hasło profesora Mikułowskiego-Pomorskiego znalazła oddźwięk w całej Polsce, że wszystkie organizacje rolnicze przejęły się niem i przystąpiły do jego realizacji.

Wszyscy pracujący na roli odczuwają że chwasty są szkodliwe dla upraw roślinnych, że należy je niszczyć, ale nie wszyscy potrafią to uzasadnić, a wiadomem jest, że tylko pracownik dobrze uświadomiony w znaczeniu swych obowiązków może je wykonważ ściśle z zapałem i energją. Uświadomienie w swej pracy zawodowej jest wielkim bodźcem w wykonywaniu jej, w zwalczaniu trudności.

Każdy rolnik winien dobrze pamiętać, że chwasty pochłaniają z gleby ilości wody, a tem samem zabierają roślinom uprawnym. Wraz z wodą chwasty pobierają z gleby odżywcze materjały, a zatem ogładzają rośliny uprawne. Bujne rozwijające się chwasty głuszą rośliny uprawne, co powoduje rozwój tych roślin i w rezultacie gorszy plon. Gleba, pokryta chwastami, jest ocieniona mniej nagrzana, rozkład związków organicznych odbywa się wtedy w glebie słabiej, powolniej, a jest to z punktu widzenia produkcji roślinnej niepożądane. Każdy rolnik zdaje sobie sprawę, jak zachwaszczenie pól utrudnia uprawę gleby, ale niezawsze może zastanawia się, jak to zwiększa się przy zachwaszczeniu koszt uprawy gleby. Młócka roślin z domieszką chwastów jest bardzo utrudniona, a więc i kosztowna. Ziarno rośliny uprawnej pomieszana z ziarnem chwastów, na mniejszą wartość. Tam gdzie jest dużo chwastów, tam są dobre warunki dla rozwoju gryzoniów. Wiadomem też jest, że chwasty są przenosicielami na rośliny uprawne chorób i owadów szkodliwych.

Zastanawiając się nad powyższem nie możemy się dziwić, że rolnicy na całej kuli ziemskiej od dawna zajmowali się zwalczaniem chwastów, że badacze pracowali nad poznaniem właściwości chwastów, nad warunkami sprzyjającemi ich szerzeniu się, nad najpraktyczniejszemi sposobami walki. Ustawodawstwa wszystkich innych państw o wyższej kulturze zawierają nakazy prowadzenia walki z chwastami. Nakaz niszczenia chwastów wszędzie przez świadomych rolników przyjmowany jest z wdzięcznością. Bronią one dobrze prowadzone gospodarstwa przed stratami możliwemi do uniknięcia wiadomem jest że chwasty przenoszą się nietylko od sąsiadów, lecz za pośrednictwem wiatrów i z bardzo odległych gospodarstw.

Wszyscy odczuwamy, że wielkie straty ponosi rok rocznie nasze rolnictwo, wskutek zachwaszczenia pól. Można przypuszczać z dużem prawdopodobieństwem, że zyski otrzymane z odchwaszczenia pól, mogłyby pokrywać podatki, składane co rok przez rolnictwo. Z jaką wytrwałością z jakim uporem winniśmy zwalczać te rośliny szkodliwe dla naszych upraw.

Jak prowadzą walkę z chwastami nasze Izby Rolnicze, w których ramach wchodzą dziś Stacje Ochrony Roślin? Należy stwierdzić, że Izby Rolnicze od czasu swego powstania rozwinęły barozo intensywną działalność w akcji zwalczania chwastów.

Poza codzienną systematyczną pracą nad odchwaszczaniem naszych pól, Izby Rolnicze, aby pogłębić świadomość rolnika co do znaczenia chwastów w pospodarstwie rolnem i pobudzić jego wolę i wysiłek pracy w niszczeniu chwastów, organizują rok rocznie tydzień zwalczania chwastów.

Zycie wsi tak się układa, że nie może rolnik nie zastanowić się nad chwastami, nie uznać, że w walce z chwastami posiadamy środek taki prosty a tak skuteczny w podniesieniu naszego rolnictwa, naszego dobrobytu.

W tym tygodniu wszyscy pracujący na terenie wsi, są zespoleni jedną myślą: nie dopuścić aby chwasty niszczyły nas gospodarczo. We wspólnej pracy tygodnia walki z chwastami są związane władze administracyjne, organizacje rolnicze, szkoły rolnicze, szkoły powszechne, organizacje młodzieżowe i duchowieństwo. Cała Polska, w okresie tego tygodnia jest zawieszona plakatami o szkodliwości chwastów, o rozporządzeniu, nakazującem niszczenie chwastów, pisma rolnicze są przepełnione artykułami o chwastach, wszędzie odbywają się zebrania odczytowe, pokazy walki z chwastami, radjo nasze jest również na usługach tego ważnego dla rolnictwa okresu.

Wszyscy działacze wsi wierzą głęboko i słusznie, że akcja zakrojona na tak wielką skalę i rok rocznie powtarzana wyda dobre rezultaty; że rolnik nasz zwalczy chwasty, że tak jak jest to na zachodzie w Państwach o wysokiej kulturze, nasze rowy, miedze, przydroża, podwórza i pastwiska, nie będą rozsadnikami chwastów, a na polach naszych będą rosły tylko rośliny uprawne. Z otuchą możemy patrzeć w przyszłość, że walka z chwastami, podniesie dobrobyt naszych gospodarstw i będzie świadczyć o rozwijającej się wysokiej kulturze wsi naszej.

Komunikat.

W związku z egzekucjami zaległości z tytułu ubespieczenia pracowników umysłowych i ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków przy pracy, komunikujemy, że w dniu 30 kwietnia br. na konferencji w Poznaniu uzgodniono z Kierownictwem Oddziału w Poznaniu Zakł. Ubezpieczeń Społecznych, następujące warunki spłat zaległości;

1) każdy zalegający z opłatami do powyższej Instytucji winiem dopuścić do zajęcia, celem zabezpieczenia należności,

2) złożyć wniosek na piśmie o odłożenie egzekucji do 30. VIII. br. bez upłaty, o ile zaległości nie przekraczają i rocznej składki.

3) gdy zaległości są kilkuletnie, winien zalegający upłacić 25 proc. zaległości, reszta będzie mu odłożona do końca sierpnia,

4) ulgi dotyczą tylko zrzeszonych rolników i wnioski muszą być kierowane przez Komisję Pracy T. R. P.

Komisja Pracy P. T. R.

W sprawie „Dnia Konia".

Śladem innych powiatów ma zamiar Towarzystwo Rolnicze Powiatowe w Nowemmieście urządzić po 15 lipca br. przy współudziale władz wojskowych „Dzień Konia" ma na celu uświadomienie szerokich mas rolników jak należy się z koniem obchodzić i jak go pielęgnować, aby z konia mieć należyty pożytek.

W dniu 27 czerwca br. odbędzie się taki „Dzień Konia" w Toruniu.

Program „Dnia Konia" jest następujący:

1. Praktyczny pokaz konia i wykład na ten temat.
2. Pielęgnacja konia — pokazy i wykład.
3. Racjonalne żywienie konia — wykład.
4. Prawidłowe dostosowanie uprzęży oraz jej konserwacja — pokazy i wykład.
5. Pokaz prawidłowego powożenia parą koni.

Po pokazach odbędą się konkursy:

I. Konkurs zewnętrznego wyglądu i utrzymania zaprzęgu.

1. Ogólna klasyfikacja zewnętrznego wyglądu całego zaprzęgu, a więc pielęgnacja koni, stan utrzymania koni, kucie koni, dopasowanie i konserwacja uprzęży.

2. Budowa i konserwacja wozu. Konkurencja ta odbywać się będzie w dwóch oddzielnych grupach:

a) dla rolników do 50 ha włącznie i b) dla rolników większych właścicieli ziemskich powyżej 50 ha.

II. Próba dzielności konia.

Próba dzielności konia obejmuje: 1-sza: zaprzęg 2 konny — wszystkie wozy naładowane jednym ciężarem przebywają pewną przestrzeń próba na czas,

2-ga: zaprzęg 2 konny, próba wytrzymałości konia przez dokładanie w czasie jazdy coraz większego obciążenia wozu.

W skład komisji sędziowskiej weszliby:

a) przedstawiciele wojska,

b) Izby Rolnicżej, Tow. Rolniczego i lekarze weterynarji.

Nagrody byłyby przyznane przez Izbę Rolniczą w postaci dyplomów honorowych i pieniężnych.

Kółka Rolnicze prosimy o wypowiedzenie się w tej sprawie, przyczem zwracamy uwagę na 20 Nr. „Kłosów" z dnia 19 maja 1935 r., w którym zamieszczono na ten temat 2 artykuły.

T. R. P.

Światowa uprawa buraków cukrowych

Międzynarodowy Instytut Rolnictwa w Rzymie dokonał szacunkowych danych, dotyczących obsiaru zasiewu buraków cukrowych w roku bież. Według tych informacji, obszar zasiewu w r. b. wyniosł w krajach europejskich (bez Rosji Sowieckiej) 96 proc. obszaru z r. 1934 a 92 proc. przeciętnego obszaru z lat 1929 — 33. Obszar uprawy w Polsce wynosi 9? proc. w stosunku do r. 1934 a 70 proc. w stosunku do przeciętne z lat 1929—33. Z innych krajów Irlandja, Litwa i Niemcy powiększyły obszar uprawny w stosunku do r.u. zaś Finlandja, Węgry, i Włochy utrzymały stan dotychchasowy natomiast inne kraje europejskie wykazują spadek obszaru uprawy buraka cukrowego.

Przepisy higjeniczne dojenia.

1 Podczas dojenia nie należy bydłu zadawać paszy, bydło należy nakarmić dopiero po wydojeniu.

2. Należy doić krowy punktualnie, zawsze o tej samej godzinie.

3. Wymiona i strzyki przed dojeniem należy wymyć ciepłą wodą, a następnie wytrzeć do sucha czystą ścierką.

4. Dojarze winni przed dojeniem starannie wymyć ręce ciepłą wodą i mydłem, a następnie wytrzeć czystem ręcznikiem.

5. W czasie dojenia ręce dojarzy i strzyki krów powinny być suche, bo nie należy zwilżać palców mlekiem, wodą czy śliną.

6. Osoby dojące powinny być zdrowe, czysto ubrane, we fartuchach i chustkach, a paznogcie mieć obcięte.

7. Wymię przed dojeniem należy pomasować, doić strzyki parami, najpierw tylne, potem przednie i zawsze pełną ręką.

8. Mleko z pierwszych strzyków powinno być zdojone do oddzielnego naczynia wyłączone od używania go na pokarm dla ludzi, gdyż zawiera wiele szkodliwych bakteryj.

9. Na końcu dojenia należy wymię dokładnie wymasować i zdoić mleko do ostatniej kropli, powtarzając tę czynność 2—3 razy. Mleko wydojone na ostatku jest najtłuściejsze.

10. Nie należy mieszać mleka od krów chorych, jak również krów w 1—5 dni po ocieleniu, z mlekiem od krów zdrowych.

Miesiąc czerwiec w obyczaju ludowym.

W tym miesiącu zwykle panuje już wiosna w całej pełni, a dnia 22 czerwca rozpoczyna się nawet według kalendarza lato. Z powietrza coraz dźwięczniej dolata śpiew ptaków, w trawie słychać muzykę owadów, a soczysta zieleń łąk i lasów mile nęci oko. Rolnik pracuje już w pocie czoła, rozumiejąc ważność i błogosławieństwo swej pracy, na którą z szacunkiem patrzy kraj cały. Wszyscy czekają na płody lata.

Rola już obsiana i „w czerwcu się pokaże, co nam Bóg da w darze". Mówią również po wsiach, że „czerwiec temu się zieleni, kto do pracy się nie leni". Jeżeli zaś „mokry czerwiec, chłodny maj — wszystkim gburom prawy raj".

Dzień 8 czerwca jest wyrocznią pogody, bo „kiedy Medard (św.) się rozwodni, będzie deszczu sześć tygodni". Piętnastego czerwca św. Wit a „na św. Wita już zboże zakwita". Słowiki, które tak zachwycały nas śpiewem w maju, w czerwcu śpiewają tylko do św. Wita. „Na św. Wit — słowik cyt".

„Najważniejszym jednak dniem w tym miesiącu jest 24-ty czerwca, kiedy to obchodzimy św. Jana Chrzciciela. Wigilja św. Jana, to noc cudów czarów i miłości. W dawnych czasach gdy lud wiejski był ciemny, wierzono w uroki, czarownice i zabiegi magiczne, które wykonywano w tę noc. Zbierano zioła, co się jeszcze i dziś czyni, oraz wierzono w tę noc świętojańską w zakwitający kwiat paproci. Najstarszym obrzędem są t. zw. „sobótki", czyli ognie na wzgórzach, zwane dawniej „Kupalnocką". Palenie takich ogni miało chronić zbiory od zniszczenia. Ponieważ „św. Jan wodę chrzci", dopiero od tego dnia wolno się kąpać. Dzień św. Jana był dawniej terminem spłaty długów i godzenia służby.

W tym miesiącu mamy jeszcze Zielone Swiątki, połączone z barwnemi obchodami ludowemi, oraz Boże Ciało, nazywane u ludu „świętem ziół". Ostatnia uroczystość w czerwcu, to święto apostołów św. Piotra i Pawła.

Zebrania Kółek Rolniczych na dzień 2-go maja 1935 roku.

Mroczno	o	godzinie	12-tej
Boleszyn	o	„	15-tej
Gierłoż	o	„	15-tej
Rożental	o	„	17-tej
Byszwałd	o	„	14-tej
Lubawa	o	„	17-tej
Mikołajki	o	„	14.30
Nowydwór	o	„	17.30
Łąkorz	o	„	12-tej
Wawrowice	o	„	17-tej
Wonna	o	„	12-tej
Gryźliny	o	„	17-te.

Ewangelja

na szóstą niedzielę po Wielkiejnocy
zapisana u św. Jana rozdz. 15. w. 26 i rozdz. 16. w. 1—4.

W on czas: Mówił Jezus do uczniów swoich: Gdy przyjdzie Pocieszyciel, którego Ja wam poślę od Ojca, — On Duch prawdy, który od Ojca pochodzi, — On o Mnie świadczyć będzie. Wy także świadczyć będziecie, gdyż jesteście ze Mną od początku. To wam powiedziałem, abyście się nie zrażali. Wykluczą was z bóżnic; przyjdzie nawet godzina, że każdy kto was zabije, mniemać będzie, że Bogu składa ofiarę. To zaś uczynią wam, bo nie poznali Ojca, ani Mnie. Ja jednak to wam powiedziałem, abyście, gdy nastanie ich godzina, przypomnieli sobie, że o tem wam mówiłem. Tego zaś nie mówiłem wam od początku gdyż wśród was przebywałem.

Nauka

Dlaczego Pan Jezus nazywa Ducha św Pocieszycielem? Dlatego że Duch św., dając światło rozumowi, a woli moc do pełnienia dobrego. osładza rzeczywiście trud człowieka i czyni mu miłem życie chrześcijańskie. Przecież bez wątpienia walki z przeciwnościami i pokusami z reguły nie są przyjemne i domagają się od człowieka często wielkiego wysiłku. Możnaby wtedy uprzykrzyć sobie pełnienie chrześcijańskich obowiązków. Zapobiega temu Duch św.: „Nie smuć się, — mówi do duszy, — zachowaj pogodę i wesołość ducha. Nie lękaj się! Zwyciężysz zło! Jakie to słodkie będzie zwycięstwo! A jaka nagroda za walkę! Czas trudu krótki, a życie w chwale niebieskiej wieczne!“ O, jakaż w tem pociecha dla cierpiących i walczących!

To też tą pociechą podtrzymiwani na siłach Święci Pańscy, Apostołowie. Męczennicy, od tych, co tracili życie w kłach dzikich zwierząt na rzymskich arenach aż do arcybiskupa Cieplaka i księdza Budkiewicza w Moskwie, umieli ze spokojem, co więcej z radością, spoglądać śmiało niebezpieczeństwu w oczy i nie cofali się przed świadectwem krwi dla Pana Jezusa.

O tem właśnie świadectwie mówi Chrystus Pan do Apostołów: Wy świadectwo o mnie dawać będziecie. Swiadczyli o Chrystusie nietylko tem, że po Zielonych Swiątkach rozeszli się na wszystkie strony świata i głosili naukę o Bóstwie Pana Jezusa i dokonanem przez Niego odkupieniu, i nietylko tem, że cudami i rozlicznemi znakami stwierdzali posłannictwo swoje i boskość nauki, którą opowiadali, ale przedewszystkiem tem, że dla wiary znosili wszelakie męki, a nawet przypieczętowali swoje świadectwo własną krwią serdeczną.

I na nas ciąży obowiązek dawania Chrystusowi świadectwa mężnem wyznaniem wiary. „Wszelki, który Mnie wyzna przed ludźmi, tego i Ja wyznam przed Ojcem moim, który jest w niebiesiech“ (Mat. 10, 33). Dajmy Mu świadectwo przez odrzucanie wszelkich fałszywych nauk, które się zewsząd cisną do nas. Swiadectwem naszej wiary niech będzie z naszej strony mężna obrona i przestrzeganie świętych praw ojców naszych W nagrodę za to Duch Swięty stanie się istotnie naszym Pocieszycielem w trudach życia i walkach godziny śmierci.

Wszechmogący, wiekuisty Boże! Daj, abyśmy mieli oddaną Tobie wolę i szczerem sercem Majestatowi Twemu służyli. Przez Jezusa Chrystusa Pana naszego Amen.

Co to jest gruźlica płuc.

Gruźlicę szerzy bakterja, zwana prątkiem (lasecznikiem) Kocha, od nazwiska wielkiego uczonego Roberta Kocha, który ją wykrył w 1822 roku. Lasecznik Kocha atakuje organizm człowieka i może się usadowić wszędzie, w każdej tkance ustroju: jest gruźlica kości, skóry (wilk), gruczołów chłonnych, opon mózgowych, nerek, pęcherza moczowego, jelit, gruźlica płuc (suchoty.) W miejscu zadziałania lesecznika powstaje guzek — gruzełek (stąd nazwa „gruźlica“), który powoli niszczy tkankę i zmienia się w białą masę serowatą, „serowacieje“, następnie rozpada się albo ropieje. Sąsiednie gruzełki zlewają się w większe ogniska. Najczęściej lasecznik dostaje się do płuc, wywołując suchoty, gruźlicę płuc.

Prątek gruźlicy posiada dwie cechy charakterystyczne: dużą żywotność, — nawet poza ustrojem b. długo, aż do roku, zachowuje zdolność do życia, — i bardzo powolny wzrost. Choroba rozwija się bardzo powoli i skrycie. Chory na gruźlcę traci stopniowo apetyt, łatwo się męczy, chudnie, poci się, lekko pokasłuje, ma podniesioną ciepłotę, szczególnie wieczorami. W początkach choroby ogólna poprawa warunków życia: odpoczynek, dobre odżywianie, przebywanie na świeżem powietrzu, wzmaga odporność organizmu i możliwia zwalczenie choroby. Organizm ludzki posiada duże możliwości zwalczania choroby, odkładając w ogniskach chorobowych sole wapniowe, jakgdyby zamurowywując powstałe ubytki płuc. Jeżeli jednak choroba opanuje organizm, objawy chorobowe się nasilają, coraz większe partje płuc są zajęte. Jeżeli rozpadający się gruzełek zniszczy ściankę naczynia krwionośnego i prątki gruźlicy dostaną się do obiegu krwi. gruźlica staje się chorobą całego ustroju, która w ciągu paru tygodni może spowodować zgon.

Jeżeli badanie mikroskopowe wykryje w plwocinie chorego prątki, to mamy do czynienia z gruźlicą otwartą; jeżeli plwocina chorego prątków nie zawiera — mówimy o gruźlicy zamkniętej. Chorzy z gruźlicą otwartą, tak zwani prątkujący, są niebezpieczni dla otoczenia. Ich plwocina jest rozsadnikiem gruźlicy. Już podczas rozmowy czy kaszlu drobne kropelki śliny mogą przenosić bakterje na zbyt blisko znajdujące się osoby. To też w czasie kaszlu należy usta bezwzględnie zasłaniać chustką, albo ręką, aby zapobiec rozpryskiwaniu się bakteryj. Gruźlica szerzyć się może także przez wspólne z gruźlikiem naczynia do jedzenia, przez bieliznę, którą wobec tego należy oddzielnie prać i długo gotować, najlepiej z dodatkiem sody. Ale najważniejszem źródłem zarazy jest plwocina. Dlatego zapobieganie gruźlicy opiera się na walce z plwociną. Gruźlik zawsze powinien spluwać do spluwaczki, napełnionej jakimś płynem dezynfekującym np. 5 proc. roztworem karbolu. Plwocina wysuszona, unosząca się w powietrzu, podczas wdechu dostaje się do płuc i dalej szerzy gruźlicę. Gruźlik po odkaszlnięciu nie powinien plwociny połykać; zarazki, zawarte w piwocinie, przenoszą gruźlicę z narządu oddechowego do przewodu pokarmowego, a gruźlica jelit, pogarszając możliwości dobrego odżywiania chorego, utrudnia powrót do zdrowia.

Na specjalne niebezpieczeństwo narażone są dzieci, przebywające we wspólnych izbach z gruźlikami prątkującymi. Im bliżej podłogi, tem więcej prątków zawiera kurz. Dziecko wszystkie podnosi dotyka rączką, którą później niesie do ust. To też prawie każde dziecko robotnicze nie uniknie zetknięcia się z gruźlicą. Tak zwane zołzy, skrofuły, objawiające się przez wyrzuty skórnych na twarzy i głowie, powiększenia gruczołów chłonnych szyi i okołooskrzelowych, uporczywych nieżytów spojówek ocznych ropieniem z uszu — i są łagodną postacią zakażenia gruźliczego. Słońce, powietrze, tran, dobre odżywianie mogą powrócić dziecku zdrowie. Olbrzymi odsetek dzieci ginie jednak w ciągu pierwszych lat życia.

Do walki z gruźlicą powołane są poradnie przeciwgruźlicze, sanatorja różnego typu i oddziały szpitalne dla gruźlików. Wszyscy z objawami niewytłumaczonemi zaburzeń zdrowia, a wyliczonemi już jako objawy początkowe gruźlicy, powinni poddać sprawdzeniu stanu swego zdrowia w poradni przeciwgruźliczej. W razie stwierdzenia gruźlicy przez lekarza poradni, poradnie obejmują stałą opieką lekarską nad chorym i jego rodziną. Jeżeli zgłoszenie nastąpiło dostatecznie wcześnie, zawsze jest nadzieja uratowania życia i zdrowia.

Polski Związek Przeciwgruźliczy,
Warszawa.

Czytelnicy przeczytajcie uważnie co o ś. p. Marszałku Piłsudskim myślą i mówią obcy.

Areopag Narodów składa hołd Największemu z Polaków Posiedzenie Rady Ligi Narodów pod znakiem żałoby.

GENEWA Nadzwyczajna sesja zgromadzenia Ligi Naropów, która rozpoczęła swe prace, uczciła uroczyście pamięć Marszałka Piłsudskiego. Zgromadzenie otworzył urzędujący prezes Rady komisarz spraw zagr, ZSRR. Litwinow. wygłaszając następujące przemówienie:

Otwieram nadzwyczajną sesję zgromadzenia Ligi Narodów pod znakiem żałoby. Państwo, sąsiadujące z moim krajem straciło męża, którego potężna osobistość złączona jest nierozerwalnie z historją wskrzeszenia Polski i rozwoju jej życia publicznego. Od chwili odzyskania bytu niepodległego, Marszałek Piłsudski poświęcił całe swoje życie sprawie odrodzenia Polski i poniósł dla tej sprawy największe ofiary. Zasłużenie został uznany bohaterem narodowym.

Od początku nowego bytu Polski aż do swojego zgonu kierował Marszałek Piłsudski losami swojego kraju, który skonsolidował. Dzięki Jego wysiłkom Polska zajmuje w rodzinie narodów należne jej miejsce i cieszy się powszechnym szacunkiem. Uroczystości żałobne ostatnich dni wykazały, w jakiej mierze Marszałek Piłsudski był miłowany przez naród, któremu dopomógł do wyzwolenia się z pod obcego jarzma i który znalazł w Nim Wodza i Budowniczego. Nie zapominam, że Polska pod rządami Marszałka Piłsudskiego podpisała z rządem, który reprezentuje pakt o nieagresji, stanowiący jeden z kamieni węgielnych pokoju i bezpieczeństwa, jakie usilnie pragniemy utwierdzić w obecnym dla Europy krytycznym okresie.

Składając szczery hołd pamięci tego wielkiego męża stanu, podzielam żałobę narodu polskiego. Zgromadzenie Ligi Narodów zechce niezawodnie prosić delegację polską, aby zakomunikowała rządowi i narodowi polskiemu wyrazy naszego głębokiego współczucia.

Na wniosek przewodniczącego zgromadzeni uczcili pamięć Marszałka Piłsudskiego chwilą milczenia.

Następnie zabrał głos przedstawiciel Francji Massigli, który, przyłączając się do słów przewodniczącego, oświadczył: Pierwszy Naczelnik Państwa Polskiego, Pierwszy Marszałek Polski, Józef Piłsudski, wielki Człowiek, którego zabrała śmierć był wspaniałem ucieleśnieniem patrjotyzmu narodu polskiego, symbolem Jego wiary i idealizmem Jego uzasadnionej dumy.

„Wskrzesiliśmy w nas wiarę w naszą własną siłę“ powiedział p. Prezydent Rzplitej polskiej w ostatnich słowach pożegnania dla Zmarłego. Wyprowadziwszy Polskę z grobu, w którym dzięki kombinacjom politycznym, chciano ją na zawsze pogrzebać, oddał Polsce całe swoje życie. Wzamian za to Polska cała oddała się Jemu. Stał się panem serc i dusz całego narodu, który dziś opłakuje Jego śmierć. Delegując na uroczystości pogrzebowe swojego ministra spraw zagr. i sławnego uczestnika wielkiej wojny, Francja dała wymowny wyraz uczuciom sympatji dla sprzymierzonego kraju. Uważam za swój obowiązek wyrazić raz jeszcze uczucia swoje również w tem gronie.

Przedstawiciel Wielkiej Brytanji minister Eden oświadczył: Pragnę wyrazić głębokie uczucia, jakie odczuwa w tej ciężkiej chwili naród angielski dla narodu polskiego, Marszałek Józef Piłsudski był wielkim mężem stanu, bohaterem narodu, postacią legendarną. Cechowało go męstwo i niezależność. Wpływ jego na historję Polski był decydujący. Z dumą będę wspominał niedawne chwile. kiedy mogłem rozprawiać z Nim w ostatnich chwilach Jego życia: Współczesna Polska traci w Marszałku Piłsudskim swojego największego Człowieka. Oddając hołd Jego pamięci, zapewniam naród polski o sympatji mojego narodu.

Przedstawiciel Włoch baron Aloisi wyraził w imieniu narodu włoskiego i rządu faszystowskiego najgłębszy hołd dla pamięci Marszałka Piłsudskiego i zapewnił wielki i zaprzyjaźniony naród polski o głębokiem współczuciu narodu włoskiego. Z Marszałkiem Polski schodzi do grobu wielki żołnierz i wielki mąż stanu, ale dzieło jego pozostanie trwałe i będzie wieczne gdyż wskrzeszając swą Ojczyznę, urzeczywistnił Marszałek wszystkie marzenia całego rycerskiego narodu. Wiara w niezachwianą przyszłość swojego narodu swoim realizmem i swoją niezwykłą energją oparł Marszałek Piłsudski państwo polskie na silnych podstawach. które dają najlepsze gwarancje pomyślności całego narodu. Naród włoski, który otacza największą czcią bohaterów i Męczenników swojego risorgimento jest w stanie lepiej niż inne narody ocenić wielkość i bohaterstwo wzmagań narodu polskiego.

Przedstawiciel Hiszpanji, przyłączając się w imieniu Hiszpanji do żałoby, która okryła Polskę, stwierdza, że Marszałek Piłsudski był dwukrotnie obrońcą Ojczyzny. Odbudował ją poświęcając swoje życie podczas wojny i drugi raz poświęcając jej życie w czasie pokoju.

Przedstawiciel Węgier przyłączając się całem sercem do słów przedmówcy, oświadczył, że Węgry są złączone z Polską węzłami wiekowej przyjaźni i również odczuwają bolesną stratę z powodu śmierei Pierwszego Marszałka wolnej Polski.

Przedstawiciel Portugalji Vasconcellos oświadczył. iż Marszałek Piłsudski we wskrzeszeniu i odbudowie Polski przekroczył tak dalece ramy indywidualnego czynu potrjotycznego że szlachetna postać Marszałka staje się nie tylko postacią historyczną Polski. ale także współczesnej historji świata.

Przedstawiciel Argentyny, przyłączając się do słów współczucia, wypowiedzianych przez przedmówców, stwierdza, że kraj jego rozumie rozmiary żałoby i wielkość straty, jaką poniosła Polska.

Przedstawiciel Turcji, przyłączając się do hołdu ogólnego, przypomina, że naród turecki w ciągu swoich dziejów nigdy nie uznał rozbiorów Polski, to też zgon Marszałka Piłsudskiego. Twórcy wskrzeszonej Polski stał się dla narodu tureckiego przyczyną głębokiego bólu. Republika turecka przyłącza się całem sercem do żałoby, jaką okryła się Polska ze zgonem Marszałka.

W dalszym ciągu przemówienia wygłosili przedstawiciele Finlandji, Rumunji i Łotwy, przyłączając się do ogólnego hołdu żałobnego. Jako ostatni zabrał głos delegat Polski, min. Komarnicki, z wzruszeniem dziękując za tak głębokie wyrazy współczucia.